

Australian Open 2024. Huśtawka nastrojów i wielki sukces Magdaleny Fręch

maciej · 19 stycznia, 2024



Magdalena Fręch (69. WTA) awansowała do 1/8 wielkoszlemowego Australian Open 2024. To pierwszy taki sukces w karierze urodzonej w Łodzi tenisistki Górnik Bytom. W spotkaniu trzeciej rundy Polka pokonała po dwóch godzinach i 50 minutach reprezentującą Rosję 20-lletnią Anastazję Zacharową (190. WTA) 4:6, 7:5, 6:4. W nagrodę za zwycięstwo Fręch o ćwierćfinał turnieju w Melbourne zmierzy się z rozstawioną z numerem czwartym Amerykanką Coco Cori Gauff (obecnie 3. WTA). Za zwycięstwo w 1/16 i awans do czwartej rundy reprezentantka Polski zarobiła 375 tysięcy dolarów (prawie milion złotych).

The biggest moment of her career [@MFréch97](#) outlasts Zakharova to reach Week 2 at a Grand Slam for the first time! [#AusOpen](#) • [#AO2024](#) pic.twitter.com/5NEQukfxdv

— [#AusOpen \(@AustralianOpen\)](#) [January 19, 2024](#)

Tak z wygranej cieszyła się Magdalena Fręch.

– 190. miejsce Anastazji w rankingu WTA nie odzwierciedla jej potencjału tenisowego, o czym przekonałam się w pierwszym secie. Były też spore nerwy z mojej strony. Potem opanowałam nieco stres i to pomogła. Jestem szczęśliwa – powiedziała tuż po spotkaniu z Zacharową Magdalena Fręch.

Początek meczu nie zapowiadał sukcesu

Magdalena Fręch, która wcześniej sprawiła w Melbourne dwie niespodzianki, tym razem była faworytką meczu z notowaną w światowym rankingu o 121. pozycji niżej Anastazją Zacharową, ale początek rywalizacji nie zapowiadał sukcesu wyżej notowanej Polki.

Magdalena Fręch już w gemie rozpoczynającym zmagania straciła serwis i chociaż Polka stratę szybko odrobiła, kolejny break na 3:4 był już nie do odrobienia

Podkreślić trzeba, że Anastazja Zacharowa grała w secie otwarcia długimi fragmentami niemal bezbłędnie. Magdalena Fręch nie grała źle, lecz nie była w stanie skutecznie przeciwstawić się tak spisującej się na korcie przeciwniczce. Set otwarcia, po 47 minutach, zasłużenie 6:4 wygrała Anastazja Zacharowa.



Druga partia dla Polki

Druga odsłona piątkowego meczu, przede wszystkim na skutek postawy Magdaleny Fręch, była już zupełnie inna. Tę partię Polka zaczęła świetnie szybko obejmując prowadzenie 3:0 z przewagą przełamania zdobytego w gemie drugim, po czym miała możliwość podwyższenia wyniku, ale niestety zepsuła łatwy bakhend. Mogło być 4:0 dla polskiej tenisistki, ale to jej rywalka otrzymała wiatr w żagle. Efekt – po wygraniu czterech akcji z rzędu tenisistka rosyjska otworzyła wynik seta po swojej stronie, a w gemie piątym odrobiła stratę przełamania.

Motywacja i dobra energia nie opuściły na szczęście Polki, która natychmiast odzyskała prowadzenie z przewagą przełamania, podwyższając następnie wynik na 5:2. Anastazja Zacharowa jednak nie zrezygnowała, wciąż grała odważnie, podejmowała duże ryzyko i to zaowocowało, gdyż po serii trzech gemów wygranych z rzędu – wróciła do seta doprowadzając w drugiej partii do remisu 5:5. Dodać trzeba, że prowadząc 5:4, Magdalena Fręch miała przy podaniu rywalki setbola, lecz zagrała zbyt zachowawczo i szansa nie została przez Polkę zmarnowana.

Magdalena Fręch znalazła się ponownie w sytuacji trudnej, ale jednak, choć nie bez kłopotów zdołała przerwać serię wygranych gemów tenisistki rosyjskiej, a co jeszcze ważniejsze prowadząc 6:5 poszła za ciosem i po breaku w gemie 12, po 61 minutach zwyciężyła w drugiej odsłonie piątkowego meczu 7:5, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego. Dwóch pierwszych piłek setowych w drugiej partii Polka wprowadzić nie wykorzystała, ale trzecia zamknęła rywalizację.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Przerwa medyczna nie pomogła

Przed decydującym setem Anastazja Zacharowa skorzystała z przerwy toaletowej, a po powrocie tenisistek na kort od razu zdobyła break, w secie trzecim błyskawicznie obejmując prowadzenie. Magdalena Fręch na początek rozstrzygającego seta niestety straciła serwis, ale od razu odpowiedziała re-breakiem, po czym z kłopotami utrzymała serwis na 2:1, a następnie, wykorzystując piątego w gemie break-pointa, wygrała długi, trwający 13 minut gem czwarty i to ona prowadziła z przewagą breaka 3:1.

Chwilami wydawało się, że rosyjska tenisistka ma dość tego meczu, ale się odrodziła i po breaku na 4:3 to ona ponownie wygrywała z przewagą przełamania.

Teraz wydawało się, że to Anastazja Zacharowa przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść, lecz ostatnie słowo należało jednak do Polki.

Magdalena Fręch przegrywając w decydującym secie 3:4 natychmiast odpowiedziała re-breakiem, objęła następnie prowadzenie 5:4, a co najważniejsze – w gemie 10. raz jeszcze przełamała serwis przeciwniczki, po trwającej godzinie, 50 minut tenisowej batalii i zwycięstwie 4:6, 7:t5, 6:4 meldując się w 1/8 finału Australian Open 2024!

Kluczem do zwycięstwa Polki i odwrócenia przebiegu meczu było to, że Polka w miarę upływu czasu zdołała jednak dzięki dobremu returnowi odrzucać rywalkę od siatki. Dobrym pomysłem była też gra kombinacyjna Magdaleny Fręch.

Cały mecz to był tenisowy rollercoaster i huśtawka nastrojów, jednak ostatnie słowo należało do Fręch, która mogła się cieszyć z życiowego sukcesu.

Gauff na drodze Fręch do ćwierćfinału

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Przeciwniczką Magdaleny Fręch w meczu o awans do ćwierćfinału będzie w niedzielę czwarta obecnie rakieta kobiecego tenisa na świecie Amerykanka Cori Coco Gauff, która w piątek w godzinę i trzy minuty rozbiła 6:0, 6:2 inną tenisistkę amerykańską Alycię Parks (82. WTA).

Dodajmy, że Magdalena Fręch w rankingu WTA, który zostanie ogłoszony 29 stycznia 2024, po Australian Open 2024 awansuje po raz pierwszy w karierze do TOP 50 notowania i będzie drugą polską tenisistką (wypierze Magdę Linette, która wypadnie z TOP 50).

Tylko dwa sety pary Lidia Marozawa/Katarzyna Piter



Katarzyna Piter. LOTOS PZT Polish Tour

W szóstym dniu Australian Open 2024 oprócz Magdaleny Fręch, spośród przedstawicieli polskiego tenisa widzieliśmy jeszcze Katarzynę Piter. W meczu pierwszej rundy gry podwójnej kobiet białorusko-polska para deblowa Lidia Marozawa/Katarzyna Piter nie miała nic do powiedzenia w konfrontacji z duetem japońsko-chorwackim Shuko Aoyama/Aleksandra Krunic, w godzinę i cztery minuty przegrywając 1:6, 1:6.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/australian-open-2024-rollecoaster-i-wielki-sukces-magdaleny-frech/>